

Sygn. akt I C 335/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2015 r.

Sąd Rejonowy w Zambrowie Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSR Tomasz Makaruk

Protokolant Danuta Sawicka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 września 2015 r. w Zambrowie

sprawy z powództwa T. D.

przeciwko (...)

w W.

o zapłatę 51.000 złotych

I. zasądza od pozwanego (...) w W. na rzecz powoda T. D. kwotę 26.000,00 (dwadzieścia sześć tysięcy i 00/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego (...) w W. na rzecz powoda T. D. kwotę 1.300,00 (jeden tysiąc trzysta i 00/100) złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu, a w pozostałym zakresie koszty postępowania między stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt I C 355/15

UZASADNIENIE

Powód T. D., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) w W. kwoty 51.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci prawa do więzi rodzinnej. W uzasadnieniu wskazano, iż w wypadku, do którego doszło w dniu 30 maja 1999 roku na drodze relacji Z. – C. w rejonie miejscowości D. zginął Z. D. – ojciec powoda. Odpowiedzialność pozwanego wynika z faktu ubezpieczenia sprawcy wypadku od odpowiedzialności cywilnej w (...)w W..

(...) w W. wniósł o oddalenie powództwa T. D., jako niezasadnego i bezpodstawnego. Strona pozwana wskazała, iż w toku postępowania likwidacyjnego przyznano powodowi kwotę 9.000 złotych i żądanie dalszego zadośćuczynienia w kwocie 51.000 tysięcy jest bezpodstawne, ponadto dochodzona pozwem kwota, jest zdaniem pozwanego, rażąco wygórowana.

Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 30 maja 1999 roku na drodze relacji Z.-C. w rejonie miejscowości D. doszło do wypadku drogowego. Kierujący samochodem marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) H. T. jadąc od strony Z. w kierunku miejscowości D., na prostym odcinku drogi o nawierzchni asfaltowej naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, iż nie zachował należytej ostrożności przy wykonywaniu manewru wyprzedzania i uderzył przodem pojazdu w tylne koło roweru marki (...) jadącego tym samym pasem ruchu i w tym samym kierunku, którym kierował Z. D., w wyniku

czego rowerzysta po przewiezieniu go do szpitala na skutek odniesionych obrażeń ciała zmarł. Sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zambrowie z dnia 23 września 1999 roku w sprawie II K 225/99.

T. D. jest najstarszym z trojga dzieci Z. D.. Do 1980 roku mieszkał z rodzicami w Z. przy ul. (...). W dacie śmierci ojca miał 39 lat i czworo dzieci w wieku 7 lat, 12 lat, 17 lat i 18 lat. Pracował jako kierowca we własnej firmie transportowej. Z ojcem widywał się bardzo często. Obydwaj byli zapalonymi kibicami piłkarskimi i wspólnie chodzili na wszystkie mecze piłki nożnej odbywające się w Z., Wspólnie jeździli także na grzyby. Ojciec przyjeżdżał do najstarszego syna przeciętnie dwa razy w tygodniu, ponieważ pomagał mu przy budowie domu i obór. Widywali się także we wszystkie święta, urodziny i imieniny.

Z. D. w chwili śmierci miał 66 lat, był na emeryturze. Mieszkał w Z. wraz z żoną i synem A.. Przed emeryturą pracował jako budowlaniec. Był zasadniczo człowiekiem zdrowym, choć miał problemy z sercem – przyjmował leki nasercowe. Stanowił wsparcie dla całej rodziny.

Śmierć ojca była dla T. D. wydarzeniem całkowicie przedwczesnym i niespodziewanym. Dzień przed wypadkiem wraz z ojcem i dziećmi byli na meczu O.. To ojciec zaszczepił w nim miłość do piłki nożnej i zainteresowanie majsterkowaniem.

Telefoniczna wiadomość od siostry G. o śmierci ojca wywołała u niego szok. Codziennie, przez pół roku jeździł na grób ojca. Cierpienia psychiczne T. D. były na tyle silne, że przez około pół roku przyjmował dostępne bez recepty tabletki uspokajające. Nie korzystał z pomocy lekarzy. Bardzo przeżył śmierć ojca, myślał, że sam nie da sobie rady. Po śmierci ojca chodził rozbity i płakał. Ojciec często mu się śni w nocy. Bardzo obojętne i wyciszone zachowanie T. D. przyczyniało się do spięć w jego małżeństwie. Po tragicznej śmierci Z. D. nie miał przerw w pracy zawodowej, a jego firma rozwinęła się.

Sprawca wypadku, w wyniku którego zginął Z. D., korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia z (...) w W.. Decyzją z dnia 19 czerwca 2015 r. (...) Spółka Akcyjna w W. przyznał i wypłacił T. D. tytułem zadośćuczynienia kwotę 9.000 zł, uznając jego dalej idące żądanie (jeszcze 71.000 zł) za niezasadne.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: zeznania powoda T. D. (k.37 w zw. z k.35-35v), zeznania świadków: M. K. (k.36) i H. D. (1) (k.36v), akta szkodowe, akta II K 225/99 tut. Sądu (w tym informacje o stanie zdrowia Z. D. k. 22v).

W świetle powyższych ustaleń powództwo oparte na art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc należało uznać za zasadne, ale jedynie w części.

Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni podziela pogląd wyrażony w utrwalonym orzecznictwie sądowym, iż „najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (tak Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. w sprawie III CZP 76/10; LEX nr 604152). Nadto zauważyć należy, iż jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 6 września 2012 r. w sprawie I ACa 739/12 (LEX nr 1223205) „Wprowadzenie do systemu prawnego art. 446 § 4 k.c. nie stanowi o powstaniu roszczeń o zadośćuczynienie w przypadku śmierci osób bliskich dopiero od momentu jego wejścia w życie, niewątpliwie zaś ułatwia dochodzenie tego roszczenia. Jednakże w przypadku osób, których dobro osobiste w postaci więzi rodzinnej naruszone zostały czynem niedozwolonym, który miał miejsce przed wejściem w życie tego przepisu, jedyną podstawą ich roszczeń o zadośćuczynienie jest przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24. k.c.”. Zgodnie zaś z brzmieniem art. 448 zd. 1 kc „w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia”.

W aktualnym orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, iż więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a więc doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu jej aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09 opubl. Legalis, z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, z dnia 10 listopada 2010 r. OSNC-ZD 2010/3/91, OSP 2011/2/15, z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, OSNC 2011, Nr B, poz. 44, str. 116). Zawarty w treści art. 23 k.c. katalog dóbr osobistych podlegających ochronie ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie budzi jednak wątpliwości, że przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest znacznie szerszy. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane, jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Nie ulega wątpliwości, że rodzina, jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c.

Mając na uwadze powyższe należy jednocześnie pamiętać także i o tym, iż wysokość zadośćuczynienia należnego uprawnionemu z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych musi spełniać funkcję kompensacyjną, czyli zatrzeć lub co najmniej złagodzić następstwa naruszenia dóbr osobistych. Ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym przypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi. W doktrynie przyjmuje się, że dla jej sprecyzowania i przyjęcia „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia uwzględnić należy takie okoliczności jak rodzaj naruszonego dobra prawnego, rozmiar doznanej krzywdy, intensywność naruszenia, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego, nieodwracalność skutków naruszenia, stopień winy sprawcy (por. komentarz do art. 448 kc, Agnieszka Rzetecka-Gil, Lex 2011). Jeszcze szerzej analizą pojęcia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia zajął się Sąd Apelacyjny w Gdańsku, który w wyroku z dnia 24 sierpnia 2012 r. w sprawie VACa 646/12 (LEX nr 1220462) wskazał, iż „Przy ocenie, jaka suma jest, w rozumieniu art. 448 k.c., odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. Uszczegóławiając te kryteria na potrzeby sprawy, w której zdarzeniem wywołującym krzywdę jest śmierć osoby najbliższej wskazać należy, że okoliczności wpływające na wysokość świadczenia z art. 448 k.c. to m.in.: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia (np. nerwicy, depresji), roli pełnionej w rodzinie przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego”. Z drugiej zaś strony należy mieć jednak na uwadze, że zadośćuczynienie nie może być sumą nadmiernie wygórowaną. Nie może stanowić takiego przysporzenia, które w znaczny sposób zmieniliby sytuację majątkową uprawnionego, nie tylko rekompensując doznaną krzywdę, ale też przynosząc satysfakcję z osiągniętego wzbogacenia.

Wreszcie podzielić należy słuszne stanowisko Sądu Apelacyjnego w Łodzi wyrażone w wyroku z dnia 7 lutego 2014 r. w sprawie I ACa 1019/13 (LEX nr 1439181), iż czynnik czasu może mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia, gdy jest ono dochodzone po upływie znacznego okresu czasu od naruszenia dóbr osobistych (w sprawie chodziło o dochodzenie przez ojca zadośćuczynienia 7 lat po śmierci syna). Upływ tego czasu pozwala między innymi ustalić rzeczywisty wpływ naruszenia dóbr osobistych na dalsze życie powoda.

Sąd przekładając wszystkie wskazane powyżej przesłanki, którymi winien się kierować przy ustalaniu wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia, uznał, iż żądanie powoda jest znacznie zawyżone.

I tak, w świetle wiarygodnych, w ocenie Sądu, zeznań powoda, potwierdzonych zeznaniami świadków M. K. – szwagra powoda oraz H. D. (2) żony powoda, należy przyjąć, że był on niewątpliwie związany ze swoim ojcem, łączyły ich silne więzy rodzinne. Ojciec był dla powoda autorytetem, pomagał mu, wspierał go. Zawsze mógł na niego liczyć. Po jego śmierci powód czuł smutek, tęsknotę i żal. Powód korzystał z leków uspokajających. Okres żałoby trwał dość długo. Powód nie może pogodzić się z tym, że stracił ukochanego tatę w tak nagły i tragiczny sposób. Do tej pory ma żal do sprawcy.

Z drugiej jednak strony podkreślenia wymaga jednak fakt, że śmierć ojca, choć była niewątpliwie dla powoda zdarzeniem bolesnym, to nie zmieniła w znaczącym stopniu jego życia. T. D. w dalszym ciągu pracował – śmierć ojca nie wywołała żadnych komplikacji w jego pracy zawodowej – jak sam przyznał od czasu śmierci ojca prowadzona przez niego firma transportowa nawet się rozwinęła. Zdarzenie to nie spowodowało też (przez 16 lat, które już od niego minęły) konieczności ani jednej wizyty u psychiatry lub psychologa. Powód nie cierpiał na jakiegokolwiek zaburzenia psychiczne, nie odczuwał problemów emocjonalnych, nie miał trudności z utrzymaniem relacji społecznych, nie licząc drobnych nieporozumień z małżonką. Śmierć ojca powoda jest przedwczesna, niemniej jednak krzywda stąd wynikła może być kompensowana możliwością utrzymywania przez powoda więzi z pozostałymi członkami rodziny (tak też powołany powyżej wyrok SA w Łodzi w sprawie I ACa 1019/13). Powód tworzy szczęśliwą rodzinę z żoną i czwórką dzieci.

Biorąc pod uwagę wszystkie wskazane dowody, uznane przez Sąd za wiarygodne oraz mając na względzie utrwaloną wykładnię dotyczącą zadośćuczynienia, przyjąć należało, iż w okolicznościach niniejszej sprawy, „odpowiednia suma” w rozumieniu art. 448 k.c. należna powodowi T. D. tytułem zadośćuczynienia winna wynosić jeszcze kwotę 26.000 zł, oprócz dotychczas wypłaconej mu dobrowolnie przez pozwanego kwoty 9.000 zł. Dalej idące żądanie powoda, jako niezasadne, zostało oddalone w pkt II wyroku.

Wyjaśnić należy, iż Sąd uwzględnił żądanie powoda zasądzenia odsetek od dnia 23 czerwca 2015 r., albowiem „odsetki na podstawie art. 481 k.c. należą się, jeżeli zobowiązany nie płaci należnego zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub art. 455 k.c. Nie sprzeciwia się temu okoliczność, że zasądzenie zadośćuczynienia jest fakultatywne, a jego wysokość zależy od oceny sądu oraz, że do zadośćuczynienia stosuje się art. 363 § 2 k.c.” (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 29.08.2013 r. w sprawie I ACa 203/13; LEX nr 1396899; tak samo wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16.10.2013 r. w sprawie I ACa 503/13; LEX nr 1383503). Zgłoszenie roszczenia przez powoda nastąpiło pismem z dnia 30 kwietnia 2015 r., a decyzja odmawiająca wypłaty zadośćuczynienia ponad kwotę 9.000 zł została wydana 19 czerwca 2015 r., a więc w dacie 23.06.2015 r. strona pozwana pozostawała w zwłoce.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc, zasądzając od strony pozwanej na rzecz powoda zwrot opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa, znosząc wzajemnie między stronami pozostałe koszty postępowania.